Wstęp

§ 1. Przedmiot opracowania

Niniejsze opracowanie składa się z dwóch głównych komponentów tematycznych: integruje wybrane zagadnienia z zakresu dyplomacji oraz szeroko rozumiane zjawisko podważania autorytetu i naruszania prawa międzynarodowego publicznego (dalej jako: PMP lub prawo międzynarodowe). W odniesieniu do pierwszego z nich należy doprecyzować, że chodzi o dyplomację nowoczesną, natomiast w odniesieniu do drugiego – że rzecz dotyczy negatywnych działań i postaw wobec PMP mających podłoże polityczne. Tak ulokowaną analizę prawnomiędzynarodową prowadzi się z uwzględnieniem przykładów zaczerpniętych ze współczesnej praktyki międzynarodowej, a dotyczących wojny Rosji z Ukrainą.

Gdyby chcieć w sposób zwięzły zasygnalizować treść opracowania za pomocą tzw. słów kluczowych, byłyby to: prawo międzynarodowe publiczne, kwestionowanie prawa, polityczność, nowoczesna dyplomacja, wojna Rosji z Ukrainą.

Podjęty temat wydaje się być istotny i aktualny. Po pierwsze dlatego, że szeroko pojmowane kwestionowanie PMP oznacza – co przyjmuje się tu po przeprowadzonych badaniach wstępnych – całą paletę możliwych postaw i działań (także zaniechań), o różnych formach, mechanizmach i natężeniu, które niejednokrotnie godzą nie tylko w poszczególne normy lub ich zespoły, ale w sam sens i istotę tego porządku prawnego, a zatem chociażby z tego właśnie względu warto owo kwestionowanie opisywać, zgłębiać i lepiej rozumieć. „Ład międzynarodowy nie może istnieć bez norm prawa międzynarodowego, zarówno umownych, jak i zwyczajowych, które stanowią jego konstytutywny element”[1]. *Louis Henkin* trafnie stwierdził, że „większość państw przestrzega większości reguł prawnych w większości przypadków”[2], co jest optymistyczne

[1] *S. Parzymies*, *J. Symonides*, Rola prawa międzynarodowego w rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych, s. 68.

[2] *L. Henkin*, How Nations Behave. Law and Foreign Policy, s. 47.

o tyle, że każdorazowo mamy do czynienia z większością, ale trzeba zważać także na to, że istnieje ten negatywny – zależny od czasu, o którym mowa i danego układu relacji międzynarodowych – większy lub mniejszy margines. Podkreślić też warto, że zarówno obraz prawa międzynarodowego, jak i jego poszanowanie (brak poszanowania) podlegają zmianie pod wpływem procesów zachodzących w relacjach międzynarodowych i kształtowanych nimi tendencji, które mogą oddziaływać zarówno w dłuższym przedziale czasowym, jak i krótszym. Na tym tle należy zauważyć, że od 2014 r. (aneksja Krymu przez Rosję) pojawiły się nowe, występujące do dziś[3] negatywne trendy, poniekąd zapoczątkowane[4] tą aneksją[5] i tym samym pogwałceniem fundamentalnej dla PMP zasady wyrzeczenia się groźby i siły w relacjach międzynarodowych. Czyny te zostały dokonane przez stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, a w odpowiedzi na nie nastąpiło, raczej wyjątkowe wobec takiego właśnie członka – państwa, które jako uprzywilejowane w globalnej, uniwersalnej organizacji międzynarodowej[6] ma w sposób szczególny stać na straży przestrzegania prawa – potępienie przez organizacje międzynarodowe i poszczególne państwa oraz nałożenie sankcji. Do innych, oprócz ww. aneksji, zdarzeń i zjawisk składających się na negatywne tendencje zaliczyć można w szczególności: rozprzestrzenianie się populizmu i nacjonalizmu oraz eurosceptycyzmu (np. Brexit, kryzys praworządności w Polsce[7]); artykułowanie wątpliwości wobec potrzebnych i progresywnych instytucji międzynarodowych, jak np. Międzynarodowy Trybunał Karny; fale migracyjne nakierowane na rozwinięte kraje Północy i odpowiedź na nie w postaci naruszania prawa uchodźczego[8]; prowadzone wojny hybrydowe[9]; popełniane zbrodnie wojenne na lud-

[3] Stan na maj 2025 r.

[4] Zapoczątkowane w ujęciu temporalnym. Zdaniem autorki opracowania nie ma podstaw, by twierdzić, że chodzi tu o ujęcie przyczynowo-skutkowe.

[5] *J. Symonides*, Nowe trendy w prawie międzynarodowym, w: *E. Cała-Wacinkiewicz* (red.), Prawo międzynarodowe – idee a rzeczywistość, s. 4–5.

[6] Organizacja globalna (światowa) dąży do objęcia swoim zasięgiem wszystkich państw świata. Organizacja uniwersalna (ogólna) ma maksymalnie szeroki zakres kompetencji, zajmuje się całokształtem relacji międzynarodowych – zob. np. *B. Kuźniak*, *M. Marcinko*, *M. Ingelevič-Citak*, Organizacje międzynarodowe, s. 6–7.

[7] Objaśnienia oraz kalendarium można znaleźć m.in. w: *P. Radziewicz*, *P. Tuleja* (red.), Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego: czerwiec 2015 – marzec 2016, *passim*; *W. Sadurski*, Poland's Constitutional Breakdown, *passim*; Obywatelskie centrum dokumentacji i analiz „Archiwum Osiatyńskiego", https://archiwumosiatynskiego.pl/kalendarium/ (dostęp: 22.6.2025 r.).

[8] Zob. np. UNHCR zwraca uwagę na rosnącą przemoc i coraz częstsze łamanie praw człowieka na europejskich granicach, informacja Przedstawicielstwa UNHCR

ności cywilnej (dość np. wspomnieć konflikty na Bliskim Wschodzie) – generalnie gloryfikacja fałszywie pojmowanej suwerenności i odchodzenie od zobowiązań międzynarodowych[10] oraz przyjętego systemu wartości[11]. Zarysowane wyżej negatywne trendy idą w parze z obecną od wieków w stosunkach międzynarodowych rywalizacją, która jednak współcześnie, inaczej niż kiedyś, obejmuje nie tylko relacje międzypaństwowe, lecz także współzawodnictwo między niepaństwowymi uczestnikami społeczności międzynarodowej[12], a nawet – jak dawniej w przypadku rywalizacji władców – widoczną rywalizację pomiędzy reprezentującymi danych aktorów osobami fizycznymi. W tej sytuacji postuluje się wzmocnienie praworządności, nie tylko w ramach wewnętrznych systemów prawnych poszczególnych państw, lecz także na szczeblu międzynarodowym, niemniej międzynarodowy system prawny wciąż nie osiągnął poziomu, który można by uznać za w pełni rozwinięty system rządów prawa[13]. Prawo międzynarodowe, jako zależne od woli jego podmiotów, nie może przy tym stanowić samo w sobie „motoru napędowego" potrzebnych działań w ramach globalnej polityki i nie ma zdolności do rozwiązywania *per se* wszelkich problemów współczesności, stanowi jednak narzędzie, za pomocą którego można wprowadzić niezwykle istotne i pozytywne zmiany w funkcjonowaniu społeczności międzynarodowej, wraz z jej ewolucją w kierunku międzynarodowej wspólnoty[14]. Z tej perspektywy studiowanie wszelkich okolicz-

w Polsce, https://www.unhcr.org/pl/wiadomo%C5%9Bci/unhcr-zwraca-uwage-na-rosnaca-przemoc-i-coraz-czestsze-lamanie-praw (dostęp: 22.6.2025 r.).

[9] Zob. np. *P. Łubiński*, Hybrid Warfare or Hybrid Threat – the Weaponization of Migration as an Example of the Use of Lawfare – Case Study of Poland, s. 43–55; *B. Pacek*, Wojna hybrydowa na Ukrainie, *passim*.

[10] *J. Symonides*, Nowe trendy w prawie międzynarodowym, w: *E. Cała-Wacinkiewicz* (red.), Prawo międzynarodowe – idee a rzeczywistość, s. 4–5.

[11] Zob. *P. Obacz*, *E. Chwiej*, *M. Kasperkowiak*, *J. Kłodowski*, *H. Korzonek*, *B. Kuźniak*, *I. Zeman*, Theorising the values and rules-based international order: challenges and opportunities for a common political-IR-international legal theory, s. 375–394; *P. Obacz*, *M. Gladysh*, *J. Kłodowski*, *B. Kuźniak*, *V. Repetskyy*, *E. Chwiej*, *M. Kasperkowiak*, *H. Korzonek*, *V. Malyga*, *I. Zeman*, Areas of Political-IR-IL Research on the Values and Rules-Based International Order, and the Opportunities for Theorizing the Phenomenon, s. 395–416, wraz z przywołaną tam literaturą.

[12] *A. Włodkowska-Bagan*, Kategoria rywalizacji, w: *R. Zięba*, *S. Bieleń*, *J. Zając* (red.), Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych, s. 257.

[13] *A. Lopez-Claros*, *A.L. Dahl*, *M. Groff*, Global Governance and the Emergence of Global Institutions for the 21st Century, s. 221.

[14] *C. Ku*, International Law, International Relations and Global Governance, s. 2; *P. Obacz*, Państwo, bezpieczeństwo i porządek międzynarodowy oparty na wartościach w obecnych, burzliwych czasach, w: *P. Obacz* (red.), Problemy i wyzwania współczesnego świata. Bezpieczeństwo, ludzkość, stosunki międzynarodowe w perspektywie wielodyscyplinarnej, s. 122–123; zob. rów-

ności, mechanizmów, form itp. odnośnie do działań/zaniechań kwestionujących prawo międzynarodowe wydaje się zasadne i potrzebne.

W tym miejscu wypada także podkreślić, że PMP, po pierwsze, nie jest wyalienowanym bytem o charakterze jurydycznym, przeciwnie, ze względu na swoją naturę pozostaje ściśle splecione z realnym układem relacji międzynarodowych oraz z działaniami o charakterze politycznym zachodzącymi w przestrzeni międzynarodowej. Po drugie, kwestionowanie PMP w sposób szczególny przejawia się w działaniach/zaniechaniach o charakterze intencjonalnie politycznym. Ze względu na obie te okoliczności w pełni zasadne wydaje się dokonanie pewnego dookreślenia pola badawczego przez uwzględnienie politycznego wymiaru kwestionowania PMP.

Atrybut polityczności przeanalizowany zostanie szerzej w § 2 rozdziału II, niemniej już tutaj warto zaznaczyć, że na osobę badającą, która zdecydowała się sięgnąć po typologię zjawisk skonstruowaną według cechy polityczności, czyhają rozmaite pułapki, w tym metodologiczne. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że rozróżnianie zjawisk według kryterium polityczności nie jest dychotomiczne, ponieważ jest właśnie typologią, a nie klasyfikacją[15]. Typologia niesie ze sobą zespół niejednorodnych właściwości, w odniesieniu do których niepowtarzalna jest ich konfiguracja, nie zaś każda z cech składowych, a także konfiguracja ta nie przysługuje danym zjawiskom na zasadzie wyłączności[16]. Polityczność zjawiska najogólniej można rozumieć jako właściwość sprowadzającą się do jego ścisłego związku z mechanizmami życia politycznego[17]. *Prima facie* przyjąć by więc można, że skoro PMP pozostaje w ścisłym związku z działaniami o charakterze politycznym, to już z samego tego faktu kwestionowaniu tego porządku prawnego (jako kwestionowaniu prawa odniesionemu do PMP – tworu pozostającego w relacjach z mechanizmami życia politycznego) także przypisać możemy cechę polityczności, a zatem nie ma podstaw do poniekąd nadmiarowej i paratautologicznej konkretyzacji odnośnie do pola badawczego. W tym miejscu, wyprzedzająco można zasygnalizować, że poniekąd tak właśnie jest, ale sytuacja wymaga bardziej szczegółowego objaśnienia. *M. Karwat* słusznie zwraca bowiem uwagę, że warto postawić pytanie: „«co pierwsze: kura czy jajo?», a mianowicie: czy cechę polityczności zdolni jeste-

nież *M.N. Barnett*, *K. Sikkink*, From International Relations to Global Society, w: *C. Reus-Smit*, *D. Snidal* (eds.), The Oxford Handbook of International Relations, *passim*.

[15] *M. Karwat*, O statusie pojęcia „polityczności", s. 34.

[16] *M. Karwat*, Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy, s. 69.

[17] *M. Karwat*, Polityczność, w: *M. Karwat*, *J. Ziółkowski* (red.), Leksykon pojęć politycznych, s. 240.

śmy zasadnie przypisać czemukolwiek pod warunkiem, że wiemy, czym jest polityka (bo skoro wiemy, co do niej zaliczyć, to tym samym wiemy, co «jest polityczne»), czy też przeciwnie: najpierw trzeba ustalić kryterium kwalifikacji (co jest lub staje się polityczne), gdyż dopiero wtedy jesteśmy w stanie skonstruować model polityki"[18]. Na potrzeby niniejszej pracy przyjmuje się to drugie podejście, czyli że to, co polityczne, pozwala zdefiniować przedmiot i domenę polityki, a nie odwrotnie[19]. Podchodząc zaś do nakreślonego problemu z innej strony, zaznaczyć należy, że choć większość postaci, w jakich manifestuje się kwestionowanie PMP, jest motywowana politycznie, to nie wszystkie mają takie podłoże. Z tego względu warto możliwie precyzyjnie wskazać, co – a więc zjawisko o jakim charakterze – jest przedmiotem opracowania. Kończąc niniejszy wątek, wypada także wskazać, że polityczność jest terminem nieco kłopotliwym pod względem językowym (słowo to jest rzeczownikiem odprzymiotnikowym, pochodzi od przymiotnika „polityczny")[20] i posłużenie się nim może wymagać pewnego dopowiedzenia. Polityczność będzie tu traktowana jako tożsama z „tym, co polityczne", przy czym pod tym ostatnim kryć się będzie zarówno to, co mieści się w zakresie pojęcia polityki, jak i to, co – abstrakcyjnie rzecz ujmując – względem polityki jest autonomiczne, ale w konkretnym przypadku zostało upolitycznione[21].

Dyplomacja, stanowiąca drugi obok kwestionowania PMP główny moduł niniejszej pracy, sama w sobie jest zjawiskiem politycznym, i to w dodatku politycznym nie „z uwikłania", ale „z natury", a zatem pierwotnie politycznym, przez co należy rozumieć to, że ma ona polityczny rodowód i polityczny charakter[22]. O ile zatem kwestionowanie prawa, jak argumentuje się wyżej, potrzebowało w tytule niniejszego opracowania pewnej konkretyzacji w postaci zamieszczenia w nim terminu „polityczne", o tyle po dokonaniu tego zabiegu przejście do drugiego, także wyszczególnionego w tytule, komponentu tematycznego niniejszej książki nie przesuwa nas poza pole wyznaczone politycznością zjawisk. Przedmiotem niniejszych rozważań jest przy tym dyplomacja nowoczesna. *Prima facie* wydawać się może, że współcześnie dyplomacja, a zwłaszcza postrzegana przez pryzmat tradycyjnej aktywności stałych przedstawicielstw dyplomatycznych, głównie za sprawą postępu technologicznego,

[18] *M. Karwat*, Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy, s. 64.

[19] Tamże, s. 65.

[20] Por. *M. Ozimek-Hanslik*, Spory o polityczność: pomiędzy dyskursami naukowymi i ideologicznymi. Studium teoriopolityczne, s. 111.

[21] Por. tamże, s. 114–115.

[22] *M. Karwat*, Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy, s. 74.

w tym nowych środków szeroko pojętej komunikacji, niemal obumarła[23], tymczasem „ogłoszenie «końca historii» okazało się nieco przedwczesne"[24]. Dyplomacja istnieje, ma się zupełnie dobrze, ale po części wykształciła, a po części uwypukliła swoje cechy i formy składające się na jej współczesny, nowoczesny rys. Zdecydowanie daleka jest ona od bycia zagrożoną wyginięciem czy też utratą znaczenia[25]. W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż choć zdarzają się w tej kwestii różne podejścia, w tym uproszczenia, tu przyjmuje się, że nie należy utożsamiać dyplomacji z polityką zagraniczną państwa[26].

---

[23] *A. Ramsay*, Is Diplomacy Dead, s. 273–289 – autor stawia zasadne pytanie, czy dyplomacja w swojej tradycyjnej formie nadal ma rację bytu.

[24] *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur*, Introduction: The Challenges of 21st-Century Diplomacy, w: *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, s. 25.

[25] Tamże, s. 22. W literaturze przedmiotu na ten temat sformułowano trzy stanowiska: 1) nurt tradycyjny, według którego dyplomacja to strefa wyłącznej aktywności państw zajmujących się w jej ramach polityczno-militarną stroną relacji międzynarodowych (czasami używa się też terminu „rdzeń dyplomacji" (zob. rozdział 1, przypis 34); 2) nurt radykalny, według którego współczesna dyplomacja jest na drodze ku upadkowi i zmierza do zastąpienia jej całkowicie nową, tj. o nowych aktorach, zadaniach i sposobach funkcjonowania; 3) nurt umiarkowany, według którego dyplomacja współcześnie przechodzi proces zmian i adaptacji polegającej na tym, że jej dotychczasowe komponenty (aktorzy, zadania, sposoby funkcjonowania) są uzupełniane nowymi, przy czym to, co „stare", współegzystuje z tym, co „nowe" – *B. Surmacz*, Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji, w: *E. Haliżak*, *M. Pietraś* (red.), Poziomy analizy stosunków międzynarodowych. Publikacja po II ogólnopolskiej konwencji PTSM, która odbyła się w listopadzie 2012 r. w Lublinie, https://ptsm.edu.pl/poziomy-analizy-stosunkow-miedzynarodowych/ (dostęp: 28.6.2025 r.), s. 233–234, wraz z przywołaną tam literaturą.

[26] Dyplomacja nie jest synonimem polityki zagranicznej, lecz stanowi jej narzędzie. Jest to narzędzie główne, lecz nie jedyne i zazwyczaj dyplomację przeciwstawia się użyciu siły, jako jej alternatywę (chociaż dyplomacja bywa czasami presyjna i wówczas granica pomiędzy nielegalną w świetle PMP groźbą użycia siły jest cienka lub wręcz dochodzi do jej przekroczenia). Polityka zagraniczna określa kierunki działań (jest „treścią"), dyplomacja zaś jest metodą ich wykonania (jest procesem realizacji owej „treści"). Polityka bywa ujmowana jako strategia, a dyplomacja – jako taktyka. Polityka zagraniczna jest przy tym z reguły ujawniana i nagłaśniana, a to, co składa się na dyplomację, częściej odbywa się i jest prowadzone poufnie – *A. Stojanovska-Stefanova*, *H. Runcheva-Tasev*, *M. Magdincheva-Shopova*, The Importance of Diplomacy for the Foreign Policy and Modern Diplomacy Challenges, w: *H. Runcheva-Tasev* (ed.), International Academic Institute IAI Academic Conference Proceedings, International Virtual Academic Conference, Education and Social Sciences Business and Economics, https://ia-institute.com/wp-content/uploads/2021/01/IAI-Proceedings-16-september-2020.pdf#page=54 (dostęp: 28.6.2025 r.), s. 55–56; *A.F. Whyte*, The Practice of Diplomacy, s. 5–6; *S.E. Nahlik*, Narodziny nowożytnej dyplomacji, s. 6–7: „Dyplomacją nazywa się przede wszystkim pewien tor działalności państwa (...), dyplomacja jest orężem tej [zagranicznej] polityki"; *B. Surmacz*, Dyplomacja w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym, w: *M. Pietraś*, *K. Marzęda* (red.), Późnowestfalski ład międzynarodowy, s. 237.

W literaturze przedmiotu niemal każdy badacz stara się zaproponować własną definicję pojęcia dyplomacji[27] – nie inaczej jest na kartach niniejszej książki. Proponuje się, by w płaszczyźnie relacji międzynarodowych dyplomację rozumieć na wiele sposobów. Po pierwsze, jako oficjalną działalność organów państwowych (lub ewentualnie organów międzynarodowych), której celem jest profesjonalne prowadzenie stosunków międzynarodowych z innymi podmiotami prawa międzynarodowego. Po drugie, jako sztukę oraz wymagające szczególnych umiejętności i staranności narzędzie realizacji celów polityki zagranicznej. W tym ujęciu dyplomacja bywa także kojarzona z umiejętnością odpowiedniego zachowania, charakteryzującego się taktem, wyczuciem, wrażliwością, elegancją i uprzejmością, a także innymi cechami sprzyjającymi skutecznej aktywności. Po trzecie, dyplomacja to również zespół ludzi tworzących tzw. aparat organizacyjny, odpowiedzialny za realizację wspomnianych działań. Wieloaspektowo w ten sposób ujęta dyplomacja może zostać sprowadzona do odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania: „Co?" – międzynarodowa aktywność organów państwa; „Jak?" – w sposób wymagający szczególnych umiejętności i staranności; „Kto?" – wyspecjalizowany aparat organizacyjny[28]. Współczesna dyplomacja funkcjonuje jednak w coraz bardziej złożonym środowisku, a zatem odpowiadając na pytanie „Kto?", zauważamy pojawienie się nowych aktorów, odpowiadając na pytanie „Jak?", dostrzegamy nowe metody działania, a odpowiedź na pytanie „Co?" ujawnia szerokie spektrum nowych zagadnień, przed którymi stoją dyplomaci. Kluczowy wpływ na ww. zmiany wywarła globalizacja oraz transformacja cyfrowa wraz z rewolucją komunikacyjną bazującą na nowych technologiach[29]. Jeśli chodzi o nowych aktorów dyplomacji, to zwrócić należy uwagę, iż rośnie bezpośrednie zaangażowanie politycznych liderów, w tym głów państw i szefów rządów oraz ministrów, w codzienną dyplomację, którzy funkcjonują wspierani przez równoległą dyplomację doradców[30]. Na tym jednak nie kończą się współczesne tendencje, na polu dy-

[27] *J. Sutor*, Prawo dyplomatyczne i konsularne, s. 37, przypis 24.

[28] *B. Kuźniak* (red.), Prawo dyplomatyczne i konsularne. Wykład wprowadzający, s. 20–21. Por. *J. Sutor*, Prawo dyplomatyczne i konsularne, s. 34–37.

[29] *L. Fréchette*, Foreword. Diplomacy: Old Trade, New Challenges, w: *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, s. XXX.

[30] *R.P. Barston*, Modern Diplomacy, s. 8; *A. Cooper*, The Changing Nature of Diplomacy, w: *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, s. 37; *T. Łoś-Nowak* zwraca uwagę, że w późnowestfalskim etapie stosunków międzynarodowych polityka zagraniczna jest bardziej skomplikowana niż w przeszłości, ponieważ po prostu zasadniczo zmienił się świat. Pojawiły się nowe zagrożenia, problemy są trudniejsze do rozwiązania, metamorfozie uległy i reguły, i aktorzy, i zakres relacji międzynarodowych. Środowisko międzynaro-

plomacji są bowiem widoczne także organizacje międzyrządowe, organizacje pozarządowe, korporacje międzynarodowe oraz nawet wewnątrzpaństwowe prywatne firmy. Mamy więc do czynienia ze znacznie większą niż wcześniej liczbą uczestników, pomiędzy którymi interakcje stały się w dodatku bardzo intensywne[31]. Gdy zaś chodzi o nowe metody działania, to trzeba zaznaczyć, że samodzielność dyplomatów znacznie się zmniejszyła[32], a wzrosła ich zależność od „centrali" – spowodowała to rewolucja komunikacyjna, która umożliwia bieżące konsultacje. Ponadto rewolucja ta skróciła czas podejmowania decyzji, pojawienie się aktywnych całodobowo serwisów informacyjnych wymusza bowiem bardzo szybką reakcję. Poza tym odnotowujemy trend – jak wydaje się nieodwracalny – w kierunku przejrzystości/widoczności działań dyplomatycznych dla szerokiej publiki, co także jest związane z nowymi technologiami informatycznymi[33]. Jeśli zaś chodzi o tematyczną domenę dyplomacji, to w zakresie treściowym obserwujemy znaczne rozszerzenie. Zakres newralgicznych zagadnień, z którymi muszą się współcześnie mierzyć dyplomaci, wyraźnie się rozszerza, dość przywołać proliferację broni jądrowej, zmiany klimatyczne czy np. wszystko to, co składa się na tzw. wojny hybrydowe, przy czym dyplomaci muszą być coraz bardziej wszechstronni i jednocześnie coraz bardziej wyspecjalizowani[34]. Podsumowując, trzeba stwierdzić, że dyplomacja ery transfor-

dowe różnicuje się pod względem podmiotowym i przedmiotowym, komplikują się mechanizmy funkcjonowania oraz pojawiają się nowe wyzwania. Tak zwany porządek westfalski znajduje się w stanie głębokiego kryzysu – *T. Łoś-Nowak* (red.), Polityka zagraniczna. Aktorzy, potencjały, strategie, s. 18. Skoro zaś tak, to także współczesna dyplomacja musi być i jest inna. *M. Pietraś* zwraca uwagę, że tzw. późnowestfalski ład międzynarodowy stanowi hybrydę, tzn. nie jest jednorodny, lecz obejmuje, po pierwsze, rozwój zjawisk i procesów, które odbiegają jakościowo od istniejących dotychczas i które zawierają nowe cechy, po drugie, „stare" zjawiska i procesy, które współistnieją z tymi nowymi – *M. Pietraś*, Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, w: *M. Pietraś*, *K. Marzęda* (red.), Późnowestfalski ład międzynarodowy, s. 60.

31 *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, s. 7; *B. Surmacz*, Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji, w: *E. Haliżak*, *M. Pietraś* (red.), Poziomy analizy stosunków międzynarodowych, s. 235–241.

32 Nieco odmiennie *J. Sutor*, Prawo dyplomatyczne i konsularne, s. 124. Autor ten akcentuje, że współcześnie szef misji dyplomatycznej ma niemal nieograniczone możliwości zgłaszania państwu wysyłającemu inicjatyw i wniosków we wszystkich dziedzinach relacji międzynarodowych, i to nie tylko w ich bilateralnym ujęciu, a zatem jego rola i pozycja wzrasta.

33 *L. Fréchette*, Foreword. Diplomacy: Old Trade, New Challenges, w: *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, *passim*; *B. Surmacz*, Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji, w: *E. Haliżak, M. Pietraś* (red.), Poziomy analizy stosunków międzynarodowych, s. 243–245.

34 *R.P. Barston*, Modern Diplomacy, s. 1; *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, s. 25; *A. Stojanovska-Stefanova*, *H. Runcheva-Tasev*, *M. Mag-*

macji cyfrowej i procesu postępującej globalizacji funkcjonuje w środowisku o wysokim stopniu złożoności i pełnym współzależności. Wykorzystuje ona przy tym – na zasadzie ciągłości – tradycyjne formy i praktyki, ale jednocześnie wprowadza innowacje, adaptując się do zmieniających się warunków. W tej sytuacji można zaryzykować stwierdzenie, że współcześnie dyplomacja nie tyle jest zagrożona utratą znaczenia, ile przeciwnie – w swojej nowoczesnej postaci zarówno jawi się jako wzmocniona[35], jak i stale swoją pozycję umacnia. Warto zatem badać dyplomację w różnych kontekstach i z rozmaitych perspektyw – również w odniesieniu do zjawiska kwestionowania prawa międzynarodowego. Na tym tle można postawić istotne pytania dotyczące samej dyplomacji, w szczególności: Jakie są cechy nowoczesnej dyplomacji? Co uległo zmianie, co pozostało niezmienne, dlaczego tak się stało i jakie niesie to implikacje dla teorii oraz praktyki? Jak kształtuje się kultura współczesnej dyplomacji – czy pojawiły się nowe jej elementy, a jeśli tak, to jakie? W jaki sposób narzędzia informatyczne są wykorzystywane do ochrony interesów oraz promowania wartości narodowych i jakie innowacje w zakresie metod i praktyk dyplomatycznych można w tym kontekście wyróżnić? I wreszcie, co niebagatelne, jak pogodzić napięcie między wymaganiami, przed którymi stoi nowoczesna dyplomacja, a jej tradycyjnymi wartościami?[36]. Zarysowane tu problemy będą przedmiotem rozważań rozdziału I oraz rozdziału III § 1 i 3.

W tym miejscu pozostaje jeszcze wyjaśnić, dlaczego przykłady medialnej komunikacji dyplomatycznej – pomyślane jako z jednej strony ilustrujące, a z drugiej strony wzbogacające poczynione ustalenia natury teoretycznej – zaczerpnięte zostały z obszaru zdarzeń składających się na tzw. pełnoskalową wojnę Rosji z Ukrainą (od 2022 r. do dziś). Po pierwsze chodzi o to, że mamy do czynienia z aktualnie toczącym się konfliktem zbrojnym, a zatem nie można mieć wątpliwości, że związane z nim przejawy komunikacji dyplomatycznej będą miały przymiot przynajmniej przykładów współczesnych, a także z dużym prawdopodobieństwem będą w swoim charakterze nowocze-

dincheva-Shopova, The Importance of Diplomacy for the Foreign Policy and Modern Diplomacy Challenges, w: *H. Runcheva-Tasev* (ed.), International Academic Institute IAI Academic Conference Proceedings, International Virtual Academic Conference, Education and Social Sciences Business and Economics, https://ia-institute.com/wp-content/uploads/2021/01/IAI-Proceedings-16-september-2020.pdf#page=54 (dostęp: 19.12.2025 r.), s. 56; *B. Surmacz*, Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji, w: *E. Haliżak*, *M. Pietraś* (red.), Poziomy analizy stosunków międzynarodowych, s. 242.

[35] *A. Cooper*, *J. Heine*, *R. Thakur* (eds.), The Oxford Handbook of Modern Diplomacy, s. 22.

[36] Tamże, s. 27.

sne. Zaznaczyć trzeba, że na potrzeby niniejszego opracowania nie utożsamia się tzw. nowoczesnej dyplomacji z dyplomacją bieżącą, ta pierwsza ma bowiem pewne szczególne cechy, nie tylko sprowadzające się do umiejscowienia jej na końcowych odcinkach wykresu czasu (mowa o tym będzie w rozdziale I § 1 i 5). Po drugie, rzecz w tym, że przykłady te, a w szczególności publiczne wypowiedzenie wojny Ukrainie przez *W. Putina* (24.2.2022 r.) oraz kłótnia prezydenta *D. Trumpa* z prezydentem *W. Zełenskim* w gabinecie owalnym (28.2.2025 r.) stanowią w kontekście podjętych rozważań kazusy bardzo wyraziste ze względu na to, że są powiązanie z wojną (warto podkreślić: wojną kinetyczną) i co więcej z takim użyciem przez Federację Rosyjską siły, co do którego nie ma żadnych prawnych wątpliwości, że jest ono nielegalne. Nie ma bowiem bardziej ewidentnego złamania prawa międzynarodowego (a zatem przynajmniej jednej z postaci kwestionowania PMP) niż napaść zbrojna i prowadzenie wojny agresywnej, w trakcie której na domiar złego popełniane są zbrodnie prawnomiędzynarodowe. Po trzecie, wybrane przykłady medialnej komunikacji dyplomatycznej mają ten walor, że dwa z nich wprost dotyczą szczególnie wpływowych uczestników społeczności międzynarodowej, a mianowicie uprzywilejowanych państw członków ONZ (stałych członków Rady Bezpieczeństwa): USA i Rosji[37]. Po czwarte, umiejscowienie analizy w obszarze wojny rosyjsko-ukraińskiej, choć z pozoru może wydawać się nieadekwatne, bo wojna na poziomie symbolicznych znaczeń stanowi zaprzeczenie dyplomacji, to jednak ma ten walor, że przedmiotowe kazusy są bardzo znane, odbiły się szerokim echem na świecie i wywarły wpływ na stosunki międzynarodowe (nie tylko pomiędzy aktorami tych kazusów), a nawet na relacje wewnętrzne w poszczególnych państwach. Ponadto, jeśli chodzi o najważniejsze przykłady, tj. przemówienie *W. Putina* i scysję *D. Trumpa* z *W. Zełenskim*, są one w sposób badawczo pożądany wyraźnie różnorodne względem siebie. Wynika to m.in. z faktu, że przemówienie *W. Putina* wojnę zaczęło, a wizyta *W. Zełenskiego* w Białym Domu była (przynajmniej w założeniu amerykańskiej administracji) elementem działań zmierzających do zakończenia tego konfliktu zbrojnego, a także z tego, że Rosja występuje w nim w roli agresora, podczas gdy USA wspierają ofiarę agresji. Warto podkreślić, że oba analizowane kazusy nie są jednowymiarowe, gdyż nie sprowadzają się do jednej postaci kwestiono-

[37] W ujęciu politycznym są to wielkie mocarstwa, które prowadzą aktywność międzynarodową, ustalając „reguły gry", tj. wpływają na politykę i zachowania innych międzynarodowych aktorów i kształtują w ten sposób porządek międzynarodowy – *R. Kuźniar*, Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej, s. 7.

wania prawa międzynarodowego. Co więcej, wszystkie omawiane przypadki (także te inne niż wskazane wyżej), powiązane wspólnym kontekstem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, łącznie odzwierciedlają pełne spektrum wstępnie zidentyfikowanych form kwestionowania prawa międzynarodowego.

Kończąc rozważania dotyczące przedmiotu opracowania, wypada jeszcze zwięźle odnieść się do jego tytułu. Został on mianowicie tak sformułowany, że składa się z frazy głównej i frazy uzupełniającej. Celem tego zabiegu było dążenie, by zarówno na pewnym stopniu ogólności zasygnalizować wszelkie istotne tematyczne komponenty podjętych rozważań, jak i jednocześnie maksymalnie doprecyzować pole badawcze. Pozostaje mieć nadzieję, że to się powiodło.

§ 2. Cele i struktura opracowania

Głównym celem niniejszego opracowania jest wprowadzenie do rodzimego dyskursu naukowego, w obrębie specjalności nauk prawnych, jaką jest prawo międzynarodowe publiczne, kategorii analitycznej kwestionowania prawa[38] oraz możliwie kompleksowe jej zaprezentowanie, a także wykorzysta-

[38] W zagranicznej literaturze przedmiotu można spotkać opracowania poświęcone kwestionowaniu prawa międzynarodowego, przy czym kwestionowanie PMP ujmowane bywa jako: 1) kwestionowanie aplikacyjne, czyli dotyczące sposobu jego stosowania i sporów o jego znaczenie, prowadzonych przez interesariuszy, sędziów, urzędników państwowych itp. (co jest typowe dla urzeczywistniania koncepcji rządów prawa, czy to w zakresie prawa wewnętrznego poszczególnych państw, czy prawa obowiązującego w społeczności międzynarodowej); 2) kwestionowanie ważności/legalności źródeł/norm prawa (przy czym w obu wymienionych przypadkach można twierdzić, że prawo normalnie funkcjonuje przez ciągły proces jego kwestionowania); 3) jako kwestionowanie autorytetu PMP (nadzwyczajne kwestionowanie PMP), takie jak w szczególności: próby zastępowania autorytetu PMP autorytetem prawa krajowego; przeciwstawianie sobie poszczególnych norm PMP/zespołów norm PMP; atakowanie legitymacji prawa międzynarodowego jako całości – *J. Brunnée*, *S.J. Toope*, Norm Robustness and Contestation in International Law: Self-Defense against Nonstate Actors, s. 73 i n.; *K.J. Alter*, The Contested Authority and Legitimacy of International Law. The State Strikes Back, w: *C. Daase*, *N. Deitelhoff*, *A. Witt* (eds.), Rule in International Politics, s. 217. Niniejsze opracowanie jest tak pomyślane, że co do zasady nie podejmuje wątków, o których mowa w pkt 1 i 2, natomiast koresponduje z materią przywołaną w pkt 3. W polskiej literaturze z zakresu nauk prawnych termin „kwestionowanie prawa" jest używany najczęściej w odniesieniu do kwestionowania prawa podmiotowego, decyzji, orzeczeń, aktów prawnych – zob. np.: *E. Kumor-Jezierska*, Kwestionowanie prawa do zasiłku macierzyńskiego w świetle naruszenia praw podstawowych przedsiębiorcy, s. 189–206; *B. Przywora*, Konstytucyjne prawo do zaskarżania orzeczeń a problem kwestionowania rozstrzygnięć prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej, s. 85–97; *M. Czarnecki*, Kwestionowanie ważności umowy o pracę przez

nie jej do zbadania występujących w nurcie nowoczesnej dyplomacji politycznie motywowanych negatywnych działań i postaw wobec PMP.

Przedstawionemu wyżej celowi głównemu towarzyszą następujące cele parcjalne i komplementarne:

1) cele parcjalne:
   a) budowa kategorii analitycznej, jaką jest kwestionowanie PMP;
   b) zidentyfikowanie aspektów nowoczesnej dyplomacji sprzyjających kwestionowaniu PMP;
2) cele komplementarne:
   a) wskazanie elementów obecnego systemu operacyjnego PMP z obszaru nowoczesnej dyplomacji posiadających zdolność do negatywnego wpływania na konfigurację normatywnego systemu PMP;
   b) objaśnienie mechanizmu powyższego wpływu.

Kwestionowanie prawa w przypadku prawa międzynarodowego, w porównaniu z kwestionowaniem prawa na płaszczyźnie innych gałęzi, trafia na wyjątkowo podatny grunt, ponieważ PMP jest porządkiem prawnym konsensualnie uzgodnionym, tj. opiera się na woli państw i innych podmiotów PMP. Podmioty te, tworząc prawo same dla siebie, tworzą je w sposób zdecentralizowany[39], pozostając jednocześnie kreatorami, jak i adresatami norm prawnych. Co więcej, pierwotne podmioty PMP, czyli państwa, współistnieją w oparciu o zasadę ich suwerennej równości, a w społeczności międzynarodowej brak takiego prawodawcy, jaki występuje w wewnętrznej przestrzeni państw. Mało tego, w granicach prawa międzynarodowego fundamentem wszelkiej normatywności jest dobra wiara[40], co przekłada się na to, że wszystkie normy PMP dla swego obowiązywania i wykonania wymagają komponentu w jej postaci[41]. Podkreślić także trzeba, że prawo międzynarodowe nie ma spójnego, całościowego systemu sankcji w formie zorganizowanego aparatu przymusu, jaki spotykamy w państwach, a także poszczególne normy PMP w swojej znakomitej większości nie są zbudowane trójczłonowo, tj. z hipotezy, dyspozycji i sank-

ZUS w aspekcie prawidłowości ustalania obowiązku ubezpieczenia społecznego, s. 20–40; *S. Ławrentjew*, Z problematyki kwestionowania ważności testamentu notarialnego, s. 121–128.

39 W polskiej literaturze przedmiotu zob. np. *E. Cała-Wacinkiewicz*, Wprowadzenie do systemu prawa międzynarodowego, w: *E. Cała-Wacinkiewicz*, *W.S. Staszewski* (red.), Prawo międzynarodowe publiczne – zarys systemu, s. 14, wraz z przywołaną tam na s. 3–4 literaturą. Na temat natury prawa międzynarodowego publicznego zob. także np. *A. Kaczorowska-Ireland*, Public International Law, s. 12–17.

40 *A. Kozłowski*, Natura prawa międzynarodowego, w: *E. Cała-Wacinkiewicz*, *W.S. Staszewski* (red.), Prawo międzynarodowe publiczne – zarys systemu, s. 46.

41 Tamże, s. 45.

cji (tej ostatniej zazwyczaj nie ma). Brak też w społeczności międzynarodowej obowiązkowego sądownictwa, co oznacza, że państwa poddają się jurysdykcji trybunałów dobrowolnie, chociaż – zaznaczyć trzeba – zgoda na rozstrzygnięcie sporu przez trybunał międzynarodowy nie musi następować każdorazowo po zaistnieniu konkretnego sporu, lecz może być przez państwo wyrażona z góry, na potrzeby przyszłych ewentualnych sporów, co jednak nie zmienia nieobligatoryjnego w swojej istocie charakteru międzynarodowego sądownictwa[42]. Wszystko to sumarycznie powoduje, że prawo międzynarodowe jest bardziej podatne na jego kwestionowanie niż gałęzie prawa składające się na wewnętrzny system prawny typowego państwa, a w szczególności na kwestionowanie motywowane politycznie. Tu warto również podkreślić, że przecież PMP samo w sobie jest rezultatem działań politycznych, choć wyjątkowym i niezwykle istotnym[43]. Ta właśnie okoliczność oraz zarysowana specyfika PMP powodują, że wymaga ono od aktorów międzynarodowych znacznego zaangażowania i konsekwencji w jego wykonywaniu oraz rozwijaniu, jak również że narażone jest na ich pokusę ulegania politycznym egoizmom i partykularyzmom przejawiającym się w negatywnych działaniach i postawach wobec PMP, które to niebezpieczeństwo jest poważne, mamy bowiem do czynienia z porządkiem prawnym zależnym od woli tych aktorów[44].

Z powyższych względów autorka niniejszego opracowania podjęła trud możliwie kompleksowego objaśnienia politycznie motywowanego kwestionowania prawa międzynarodowego – jego postaci i mechanizmów, wraz z finalną propozycją wpisania go w format spektrum. To zagadnienie składa się na pierwszy moduł podjętych rozważań, które jednak ze względu na logiczne następstwo treści i klarowność wywodu zostały zamieszczone w rozdziale II. Drugim z modułów są wyjściowo zaprezentowane i opracowane w rozdziale I zagadnienia – których wartość ma charakter głównie informacyjny i eksplanacyjny – dotyczące wybranych aspektów nowoczesnej dyplomacji, takich jak: funkcje dyplomatyczne i uczestnicy dyplomacji oraz szczególna forma dyplomacji, a mianowicie dyplomacja zmediatyzowana, przez co rozumie się tu dyplomatyczne komunikaty oraz posunięcia rozpowszechnione i zinterpretowane przez media, a także stające się obiektem mediów i „żyjące

[42] Zob. np. *E. Cała-Wacinkiewicz*, *W.S. Staszewski* (red.), Prawo międzynarodowe publiczne – zarys systemu, s. 14–16; *B. Kuźniak*, Przestrzeń operacyjna prawa międzynarodowego publicznego. Perspektywa polska, s. 138 i 188–189.

[43] *B. Kuźniak*, *P. Obacz*, Instrumentalizacja prawa międzynarodowego na przykładzie Polski jako strony konwencji stambulskiej, s. 9–10, wraz z przywołaną tam literaturą.

[44] Tamże, s. 11.

własnym życiem", niezależnie od intencji i woli ich twórców. Trzeci moduł stanowią mechanizmy politycznego kwestionowania prawa międzynarodowego w nowoczesnej dyplomacji, ujęte w rozdziale III § 1, który zawiera ustalenia teoretyczne. Do zobrazowania zaś przejawów i cech politycznie motywowanego kwestionowania PMP w nurcie nowoczesnej dyplomacji posłużyły wybrane przykłady medialnej komunikacji dyplomatycznej dotyczącej wojny Rosji z Ukrainą, które jednocześnie zostały pomyślane – po analizie tego empirycznego komponentu – jako dostarczające wiedzy wzbogacającej teoretyczne ustalenia, co łącznie składa się na czwarty moduł podjętych rozważań (rozdział III § 2–3). Całość wieńczą uwagi końcowe o charakterze rekapitulacji, propozycji dalszych badań i ostateczne konkluzje.

§ 3. Strategia badawcza i metodologia badań

Niniejsze opracowanie mieści się w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne[45] – tu w specjalności prawo międzynarodowe publiczne. Niemniej dla możliwie kompleksowego, wieloaspektowego zgłębienia obranej materii uznano za konieczne i wartościowe zwrócenie się także w stronę dorobku dwóch innych ważnych dyscyplin nauk społecznych, jakimi są politologia i stosunki międzynarodowe[46], tym samym wprowadzono do podjętej analizy zarówno wielodyscyplinarny rys, pozwalający na komplementarne spoj-

[45] Zob. np. *Z. Ziembiński*, Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa, *passim*: *K. Opałek*, *J. Wróblewski*, Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa, *passim*; *K. Opałek*, Problemy metodologiczne nauki prawa, *passim*; *J. Stelmach*, *P. Brożek*, Metody prawnicze: logika, analiza, argumentacja, hermeneutyka, *passim*; *Z. Ziembiński*, Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych, *passim*.

[46] W środowisku badaczy naukowych stosuje się zamiennie terminy „politologia" i „nauki o polityce" oraz „stosunki międzynarodowe" i „studia międzynarodowe". W niniejszym opracowaniu będzie używana ta terminologia. Odnośnie do nauk o polityce – *K.A. Wojtaszczyk*, Granice nauki o polityce jako dyscypliny naukowej, s. 51–52; zob. również np.: *W. Sokół*, *M. Żmigrodzki* (red.), Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody, *passim*; *A. Antoszewski*, *R. Herbut* (red.), Leksykon politologii, *passim*. Odnośnie do stosunków międzynarodowych – *E. Haliżak*, Stosunki międzynarodowe – dyscyplina nauk społecznych, w: *E. Haliżak* (red.), Encyklopedia stosunków międzynarodowych, s. 15; *T. Łoś-Nowak*, Stosunki międzynarodowe, w: *T. Łoś-Nowak*, *A. Florczak* (red.), Encyklopedia politologii. Stosunki międzynarodowe, s. 551–553; zob. również np. *R. Bierzanek*, Współczesne stosunki międzynarodowe, *passim*.

rzenie na dany problem, jak i rys interdyscyplinarny, syntezujący i tworzący nową, zharmonizowaną i zintegrowaną wiedzę[47].

Przyjęcie interdyscyplinarnej agendy badawczej w sposób oczywisty zostało podyktowane tym, że na przedmiot niniejszego opracowania wybrano zagadnienie politycznego kwestionowania prawa, które zestawiono z cechami i przejawami nowoczesnej dyplomacji. Pojęcie polityczności bezdyskusyjnie już samo w sobie kieruje badacza w stronę nauki o polityce i administracji, a dyplomacja jest kwalifikowana jako jedna z instytucji międzynarodowych[48] w rozumieniu nauki, jaką są stosunki międzynarodowe, w której owe instytucje międzynarodowe denotują szczególne, swoiste treści[49].

---

47 W teorii prawa już od dawna proponuje się bardziej zaawansowaną integrację nauk prawnych z pozostałymi subdyscyplinami nauk społecznych (*D. v. Kędzierski*, Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych, s. 6), przy czym postulat ten nie traci na aktualności. Warto zaznaczyć, że postulat interdyscyplinarności zyskał współcześnie status dominującego trendu w badaniach nad prawem międzynarodowym, widocznego np. w ogłoszeniach o grantach i wnioskach o finansowanie, w problematyce konferencji naukowych, w naukowych blogach internetowych itp., przejawia się on wyraźnie zarówno w instytucjonalnych dokumentach, jak i w retoryce akademickiej – *S.G. Hauck*, *M. Milas*, *S. Steininger*, *T.P. Paige*, Methods, w: *S.G. Hauck*, *R. Kunz*, *M. Milas* (eds.), Public International Law. A Multi-Perspective Approach, s. 128. Interdyscyplinarność, z czym należy się zgodzić, umożliwia bowiem badaczom prawa umieszczenie analizy prawnej w szerszym kontekście społecznym, identyfikowanie ukrytych struktur władzy oraz eksplorowanie nowych punktów widzenia – *S.G. Hauck*, Introduction, w: *S.G. Hauck*, *R. Kunz*, *M. Milas* (eds.), Public International Law. A Multi-Perspective Approach, s. 115. Interdyscyplinarność wspiera krytyczne podejście do PMP, sprzyja ujawnianiu wcześniej pomijanych wzorców i struktur, dostarczając nowych, dodatkowych podstaw do jego interpretacji – *S.G. Hauck*, *M. Milas*, *S. Steininger*, *T.P. Paige*, Methods, w: *S.G. Hauck*, *R. Kunz*, *M. Milas* (eds.), Public International Law. A Multi-Perspective Approach, s.129. Zob. również: *E. Lieblich*, How to Do Research in International Law? A Basic Guide for Beginners, s. 42–67; *S. Dothan*, A Guide to Quantitative Legal Research, s. 1–20; *S. Pahuja*, Methodology: Writing about how we do research, w: *R. Deplano*, *N. Tsagourias* (eds.), Research Methods in International Law, s. 61–78.

48 Instytucję międzynarodową w obszarze studiów międzynarodowych określa się na różne sposoby, podkreślając w szczególności, że jest to relatywnie niezmienny zestaw praktyk i reguł, które wyznaczają postępowanie określonych aktorów lub grup aktorów w określonych sytuacjach (*O.R. Young*, International Regimes. Toward a New Theory Of Institutions, s. 104–122) lub że instytucję międzynarodową można postrzegać wielorako, tj. jako wzorzec zachowań, ale także np. utożsamiać z organizacją (*C. Brown*, The promise and record of international institutions, s. 143), a także że na instytucję międzynarodową składa się formalny lub nieformalny zespół pozostających ze sobą w związku reguł normujących zachowania, role, aktywność uczestników stosunków międzynarodowych [*R. Keohane*, International institutions; Two approaches, s. 383; *E. Haliżak*, Badanie instytucji międzynarodowych, w: *E. Haliżak* (red.), Encyklopedia stosunków międzynarodowych, s. 214].

49 Tamże, s. 214 i 216.